

(Il Tempo - F.Biafora) Roma czeka na Friedkina i stadion. Marzec, według oczekiwań, miał być miesiącem przełomowym na dwóch najbardziej kluczowych frontach dla klubu Giallorossich, który na boisku walczył o czwarte miejsce, z przeszkodą Sevilli do zmierzenia się w Lidze Europy. Sytuacja awaryjna z koronawirusem zatrzymała jednak Włochy i cały świat, blokując wszystkie rozgrywki i stopując w najlepszym momencie negocjacje przejścia własności Giallorossich z rąk grupy akcjonariuszy dowodzonej przez Pallottę do rąk Friedkina, numeru jeden grupy o tej samej nazwie z bazą w Houston.

Dwaj przedsiębiorcy rozpoczęli na koniec lata rozmowy w sprawie transakcji i mimo, że był moment impasu, obydwaj są przekonani, że gdy tylko wyjaśnią się i zgłębią lepiej jakie szkody poniesie piłka nożna, "deal" będzie mógł zostać doprowadzony do końca. W ostatnich dwóch tygodniach pojawiło się trochę nerwowości i każda ze stron próbowała dolewać oliwy do ognia, przenosząc winę za opóźnienia w podpisach na stronę przeciwną. Pallotta, który na koniec lutego wpłacił już 89,1 mln euro z ogółem 150 mln podwyższenia kapitału, wiele razy dawał do zrozumienia kierownictwu w Trigorii, że jest gotowy zarządzać dalej, ale pewnym jest, że jego wspólnicy cały czas zamierzają opuścić projekt Romy. Z drugiej strony Friedkin doznał spadków przychodów jak wielu przedsiębiorców sektora samochodowego, ale Teksańczyk ma za sobą konsorcjum z różnymi inwestycjami, co jest czynnikiem, który pozwoli wystartować szybciej po kryzysie. Na najbliższy tydzień zaplanowano telekonferencję, aby ocenić jak wygląda sytuacja.

Spokojniejsze są oczekiwania, jeśli chodzi o stadion Tor di Valle, ale będą rzecz jasna nieuchronne opóźnienia z powodu aktualnego krytycznego momentu. Delegacja, której przewodzi Baldissoni, osiągnęła porozumienie z ratuszem co do planu urbanistycznego i technicy piszą teks, który w teorii miał być gotowy w marcu. Więcej niż zainteresowanym widzom jest Vitek, który czeka na porozumienie z Euronovą, aby zepchnąć definitywnie ze sceny Parnasio. Czeski deweloper nie jest zainteresowany właściwym obiektem, ale obszarem handlowym: najbardziej konkretną opcją jest to, że Roma nabędzie tą część projektu, zostawiając Vitkowi zadanie zajmowania się parkiem biznesowym.

Autor: abruzzo